

MIESIĘCZNIK  
MENSUEL



Prenumerata  
6 miesięcy ..... 90 fr.  
12 miesięcy ..... 180 fr.

# PRAWO LUDU

« LE DROIT DU PEUPLE » - Organe de la C.G.T. en langue polonaise

ORGAN GENERALNEJ KONFEDERACJI PRACY (C.G.T.) DLA ROBOTNIKÓW POLSKICH

## Pracujmy ramie w ramie dla zrealizowania jedności, która zapewni nam zwycięstwo

Miesiąc upłynął od 1-go lutego br., pamiętnego dnia, w którym przywódcy krajowi F.O. powzięli «decyzję» wywołania strajku «generalnego».

Po wielkim hałasie odnośnie tej decyzji «zawiesili» ją w kilka godzin przed jej wykonaniem.

Ten fakt jest najjaskrawszym dowodem, że nigdy poważnie nie myśleli o przeprowadzeniu tego strajku i że w żadnym wypadku nie chcieli przeszkodzić rządowi w jego polityce antyrobotniczej. Zresztą strajku tego wcale nie przygotowali.

Ta nowa zdrada przywódców krajowych F.O. nie tylko otworzyła oczy uczciwym robotnikom i członkom, którzy mieli jeszcze zaufanie do przywódców rozbiłackich Sinot, Lampin, Augard i innych, ale wywołała w całym zawodzie górniczym silne dążenie do zrealizowania jedności wśród górników i pracowników pokrewnych zawodów.

Jak zachowali się w tym okresie przywódcy krajowi F.O. i C.F.T.C.?

Jest jasnym dla wszystkich, że dopuścili się haniebną zdradę interesów górniczych.

Do czego przydały się ich konszachty i targi, prowadzone w tajemnicy przez Sinot i Delaby w salonach ministerialnych?

Jedynie do poszukiwania wraz z rządem-patronem podejrzanych kombinacji dla oszukania pracowników kopalnianych.

Do szukania środków, mających uniemożliwić górnikom i pracownikom pokrewnych zawodów przystąpienie do walki o uzyskanie satysfakcji dla ich słuszych żądań.

Do znalezienia oszukańczych kombinacji mających na celu pogrzebanie Statutu Górnika wraz z jego art. 12, ruchomej skali zarobków, rewindykacji kobiet i młodych, górniczych ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczeń

ANDRE CAYROL,

Asystent Biura Federalnego C.G.T.

⚡ Ciąg dalszy na str. 2

## Są pieniądze na zast. 12 par. Statutu Górnika

Przywódcy FO i CFTC usiłują wmówić górnikom i pracownikom kopalnianym, że paragraf 12 Statutu Górnika nie daje się już zastosować. Mówią też, że nie można zadośćuczynić żądaniom górników, gdyż wymagałoby to za dużo pieniędzy. Nie ma bardziej fałszywego twierdzenia.

Sam minister przyznał, że by zaspokoić rewindykację górników, potrzeba 12 miliardów franków.

Poniżej przytoczone cyfry świadczą o tym, że można zastosować par. 12.

Według raportu Rady Administracyjnej państwowych kopalń, dyrekcja zagłębia węglowego północnej Francji zrealizowała następujące dochody:

Saldo za węgiel	9.169.358.352 fr.
Saldo za miar	987.985.356 fr.
Saldo za koks	1.285.008.274 fr.
Przemysł syntetyczny	90.992.241 fr.
Działalność uboczna	141.124.372 fr.
Operacje finansowe	130.564.883 fr.

Wynosi to tylko na rok 1949 12 miliardów dochodu. W roku 1950 dochody są jeszcze większe, gdyż rząd-patron stosuje na większą skalę politykę «jak najwięcej węgla za jak najmniejszą cenę». To samo dotyczy innych zagłębi węglowych Francji; ten sam wyzysk górników, te same zyski.

Do wyżej wymienionych cyfr dodać należy 21 miliardów fr., wypłaconych byłym właścicielom. Ty-

mi 33 miliardami można by było zaspokoić żądania górników bez podwyższenia ceny węgla.

Co więcej, rząd kupuje węgiel amerykański, którego tona kosztuje o 2.000 fr. więcej, niż tona węgla francuskiego. Ponieważ Francja kupuje corocznie tysiące ton węgla, to można by było otwierając na nowo kopalnie francuskie, odzyskać dziesiątki miliardów franków.

Można więc zastosować par. 12, jak i możliwe jest budować domy, dać mieszkanie naszym starcom, możliwe jest żyć po ludzku.

Towarzysze FO i CFTC, wasi przywódcy oszukują Was, gdy mówią, że nie można zastosować par. 12. Oszukują Was, by służyć rządowi, który prowadzi Francję do ruiny i nędzy.

Jednocześnie się z waszymi towarzyszami pracy CGT dla walki o wasze wspólne rewindykacje dla walki o zastosowanie par. 12.

⚡ Ciąg dalszy na str. 2-giej artykuł p. tyt.: «Co każdy górnik powinien wiedzieć o 12-tym paragrafie Statutu Górnika».

## Pod hasłem: nie ma pieniędzy nie ma rudy

### Górnicy kopalń rudy na Wschodzie prowadzą zaciętą walkę

Górnicy rudy żelaznej na Wschodzie prowadzą zaciętą walkę.

1-go lutego podjęli oni otwartą walkę z zachłannym patronatem kopalń Lotaryngii. W braterskim zjednoczeniu, górnicy CGT, CFTC i inni, po wyczerpaniu wszystkich środków dyskusyjnych nad rewolucyjną zaciętą walkę, zdecydowali przejść do akcji. Przeprowadzone referendum dało 90 proc. głosów za 20-procentową zniżką produkcji.

Nie ma pieniędzy, nie ma rudy.

Francja konsumuje około 3 milionów ton miesięcznie, zaś produkuje 2.600.000 ton, brak więc 400 tysięcy ton miesięcznie, które hamują przygotowania wojenne. Patroni zdecydowali podwyższyć w lutym produkcję o 10 proc., przyspieszając jeszcze piekielny rytm pracy, który w 1950 roku spowodował śmierć 42 górników, a w lutym 1951 r. śmierć 11. Górnicy od-

powiedzieli na to przez obniżenie produkcji o 30 proc., a w niektórych szybach o 60 proc.

Nie ma pieniędzy, nie ma rudy.

Patroni mogą płacić. Na górnika, pracującym na powierzchni i zarabiającym 89 fr. na godzinę, patron zarabia 1920 fr. dziennie. Na górnika zaś, pracującym na dole (przy mechanicznym ładowaniu) za 185 fr. na godz., patron zarabia 4.354 fr. 40.

P. minister Louvel ładnie wygląda, gdy oświadcza, że «może przyznać jedynie zarobki, idące w parze z równowagą finansową przedsiębiorstw». Górnicy wykazali, że nie są naiwni i zastosowali to, czego patroni i podległe wojenni najbardziej się obawiają.

Nie ma pieniędzy, nie ma rudy.

19-go lutego, delegacja, złożona z przedstawicieli CGT i CFTC, pod przewodnictwem V. Duguet, przyjęta została przez p. Giret, szefa gabinetu ministra Handlu i Przemysłu, Louvela. P. Giret, przyjmując do wiadomości przedłożone rewindykacje i wyrażający uznanie dla wysiłku górników od 1944 roku, poinformował delegację o zamiarze rządu odnośnie zmiany wysokości podstawowego zarobku: ustalenie zarobku na bazie okręgu i według grup, a nie na podstawie zarobków okręgu paryskiego, t.j., że w przeciwieństwie do art. 12 naszego statutu, który przewiduje, że zarobki nasze winny być zrównoważone na bazie zarobku metalowca okręgu paryskiego. Rząd będzie mógł wybrać okręg najgorzej płatny jako bazę dla naszych zarobków.

## Rekrutacja do C. G. T. jest akcją codzienną

W poprzednim numerze «Prawa Ludu» pisaliśmy w jednym z artykułów na temat rekrutacji, że hasło «każdy CGT-owiec zdobyć dla naszej organizacji jednego nowego członka» jest możliwe do zrealizowania. Rezultaty już są.

Coprawda jesteśmy jeszcze zdala od osiągnięcia wyznaczonego celu, ale niemniej jednak liczba nowozdobytów członków jest dość pokaźna.

Cały szereg miejscowości dep. Pas de Calais sygnalizuje nam liczbę nowozdobytów członków. Towarzysze z Marles les Mines zdobyli 39 członków, z Houdain — 6, Noeux les Mines — 7, Harnes — 12, Grenay — 9, Sallaumines — 11, Barlin — 29 itd.

Z dep. Saone et Loire donoszą nam również o pozytywnych rezultatach w tej dziedzinie. Tak np. na szybie Pluchon wręczono ponad 300 kart syndykalnych i zdobyto przeszło 80 nowych członków, na szybie Darcy, Essertot itd. wszędzie osiągnięte są w akcji rekrutacyjnej dobre rezultaty.

W Mont-Bonvillers (M. et M.) 80 proc. Polaków należy do CGT; w Piennes (M. et M.), gdzie obecnie górnicy prowadzą w jedność

akcję obniżki produkcji rudy zdobyto przeszło 20 nowych członków itd.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że spora liczba nowych członków, to robotnicy, którzy przedtem należeli do FO lub CFTC.

KILKA UWAG

Te kilka przykładów, niepełnych zresztą, świadczy o możliwości

⚡ Dokończenie na str. 4

⚡ Ciąg dalszy na str. 3

## Wspólnymi siłami przeciwstawimy się uzbrojeniu Niemiec i obronimy granice

Zagadnienie uzbrojenia Niemiec wywołuje wielkie zaniepokojenie na całym świecie.

Narody dwukrotnie na przestrzeni pół-wieku doznały okrucieństw wojny, które pozostały w ich pamięci.

Zaniepokojenie jest w pełni zrozumiałe i uzasadnione, albowiem narody stwierdzają, że obecny bieg wydarzeń jest powtórzeniem sytuacji poprzedzającej rok 1939.

Po pierwszej wojnie światowej, Alianci mieli niemożliwe odrodzenie militarnemu niemieckiemu. Niestety, to była teoria, bo w praktyce kilka lat później niesiono odszkodowania wojenne, plan Daves'a umożliwił rozbudowę gospodarczą Niemiec, układy zostają zerwane, wojsko niemieckie okupuje Nadrenię i Austrię a dalsze wydarzenia doprowadzają do wojny najtragiczniejszej w historii.

Niespełna pięć lat po pogromie niemieckiego militarysty, Anglosasi tym razem w przyspieszonym tempie postępują po tej samej linii.

Po zaniechaniu odszkodowań, plan Marshalla daje pierwszeństwo odbudowie Niemiec zachodnich, u-

## na Odrze i Nysie

klady zostały zerwane oraz odrzucają Anglosasi wszelkie propozycje Zw. Radzieckiego celem rozwiązania problemu niemieckiego w myśl umowy Poczdamskiej a w międzyczasie uzbrojenie Niemiec staje się faktem dokonany, wyraźnie ukazującym niebezpieczeństwo nowej wojny.

Nie można wątpić w powagę sytuacji. Uzbrojenie Niemiec oznacza nową wojnę. Narody dokonały wyboru i dlatego manifestuje się po trzęsny prąd wszystkich narodów przeciw uzbrojeniu Niemiec.

Klasa pracująca jak i cały naród Francji i innych krajów wie doskonale, że koszt wojny jedynie masy pracujące ponoszą, a kiedy wałęsa się miasta i wioski w gruzy kiedy pada miliony ludzi, to bankierzy amerykańscy wypychają się kolosalnymi dochodami.

Narody nie chcą wojny, ani ponosić jej kosztów, ani ginąć w niej, i dlatego są zdecydowane nie dopuścić do uzbrojenia Niemiec, bo wiedzą, że są możliwości utrzymania

nia pokoju na podstawie układów międzynarodowych. Nie dopuścić do uzbrojenia Niemiec i utrzymać trwały pokój jest możliwe, jeśli tak jak powiedział ostatnio Stalin: «Narody wezmą w ręce sprawę pokoju i bronić jej będą do końca».

Uzbrojenie Niemiec z każdym dniem powiększa niebezpieczeństwo dla Ziemi Zachodnich zarówno jak i dla Pokoju, o tym nie wolno zapominać szczególnie nam, robotnikom polskim. Tak samo jak prak-

⚡ Ciąg dalszy na str. 2

## Robotnicza Konferencja Europejska przeciw remilitaryzacji Niemiec odbędzie się w dniach 23, 24 i 25 marca br. w Berlinie

(Apel Francusko-Niemieckiego Komitetu Inicjatywy)

«Robotnicy i robotnice Europy! Z inicjatywy metalowców Hagena, robotnicy różnych fabryk Niemiec zachodnich zaproponowali zwołanie robotniczej konferencji europejskiej przeciw remilitaryzacji Niemiec.

Robotnicy różnych fabryk we Francji i Belgii postanowili poprzeć czynnie tę akcję. Inne kraje zgłosiły również swą zgodę».

Apel głosi nadal, że niezatarte są jeszcze ślady zbrodniczej wojny jaką hitlerizm rozpętał w Europie a już mówi się o trzeciej wojnie

światowej. Generalowie nazistowskiej przy pomocy niedawno uwolnionego Kruppa przygotowują znowu plany wojskowe. Przystępuje się już do organizowania armii najemników.

W związku z tą polityką wojny koszty utrzymania i podatki coraz bardziej wzrastają a płace ulegają zniżce.

Robotnicy przyzwyczajeni są do twórczej pracy i nie chcą nowych ruin.

«We wszystkich krajach robotni-

⚡ Ciąg dalszy na str. 2

## 11 LUTEGO b.r. naród francuski manifestował pod hasłem walki przeciw faszystom i wojnie



Siedemnaście lat po nieudany zamachu faszystowskim lud francuski wyraził w potężnych manifestacjach, że stoi na straży wolności demokratycznych i gotów jest o nie walczyć. Setki tysięcy ludzi manifestowały w Paryżu i na prowincji pod hasłem walki o Pokój, walki przeciw faszystom i wojnie przeciw zmilitaryzowaniu Niemiec o podwyżkę płac i o Jedność klasy robotniczej. Polacy brali masowy udział w tej manifestacji, dając tym samym dowód, że walka narodu francuskiego jest ich walką. Na zdjęciu młodzież polska w strojach narodowych niesie transparenty.

## Możemy i musimy wywalczyć ruchomą skalę zarobków

Rok 1950 charakteryzował się m. in. interwencją amerykańską na Korei i przedstawieniem gospodarki poszczególnych państw Europy Zachodniej na tory wojenne.

Jednym z pierwszych rezultatów przedstawienia francuskiej gospodarki na gospodarkę wojenną jest niepowstrzymana zwyżka cen na wiele artykułów, pociągająca za sobą straty oraz spadek stopy życiowej szerokich mas pracujących.

Zwyżka cen.

Dla przykładu wymieniamy tylko kilka artykułów, które uległy w przeciągu ostatnich miesięcy poważnej zwyżce. I tak befsztyk, za który w październiku 1950 r. płacono 550 fr. kilo, w lutym 1951 r. kosztował 620 fr. kilo; w tym samym okresie cena masła skoczyła z 620 fr. na 780 fr. za kilo; oleju z 250 fr. na 350 fr. za litr; kawy z 720 fr. na 780 fr. za kilo; makaronu z 103 fr. na 168 fr. I inne jeszcze: gaz o przeszło 50 proc. w ciągu jednego roku; komorne o 20 proc.; elektryczność od 20 do 25 proc.; węgiel o 3 proc.; metro i autobusy 20 fr. na karnecie w Paryżu.

Nawet pisma reakcyjne zmuszone są przyznać, że to wzmożone przygotowania wojenne, prowadzone na rozkaz imperialistów amerykańskich, spowodowały w ostatnich miesiącach przeciętnie 40-procentową zwyżkę cen na wszystkie importowane przez Francję surowce. I tak zwyżki cen na skórę niegarbowaną idącą od 53 do 130 proc., o 75 proc. na wełnę (w przeciągu jednego roku), o 52 proc. na kauczuk (od czerwca 1950), o 50 proc. na jedwab (od listopada ub. r.), pociągają za sobą zwyżkę cen na artykuły fabrykowane z tych surowców. Czyż to nie jest jasne?

A jak z zarobkami?

Inaczej ma się sprawa z zarobkami.

Nawet prasa reakcyjna przyznać musi, że «ceny są 20-krotnie wyższe w porównaniu z 1938 rokiem, podczas gdy zarobki robotników osiągnęły zaledwie połowę siły nabywczej z 1938 r. Taka jest rzeczywistość».

⚡ Dokończenie na str. 2

## DIPISI PRZEPĘDZA SŁUGUSÓW PATRONATU

«Panie, nie mów mi pan o tych nędznikach, bo na samo wspomnienie nie, nagła krew mnie zalewa».

Słowa te, wypowiedziane przez dipisa pracującego u jednego z wielkich magnatów tekstylny (fabryka Amedee Prouvest w Roubaix), są wyrazem oburzenia pod adresem tych, którzy w swoim czasie zajęli do obozów dipisów w Niemczech, werbowali setki, tysiące mężczyzn i kobiet do pracy do Francji pobierając za to pokaźne sumy pieniężne.

WARUNKI MIESZKANIOWE

Głos ma jeden z dipisów zamieszkały rue du Nouveau Monde w Roubaix. Na życzenie tego dipisa nie podajemy jego nazwiska.

«Wielkie było nasze rozgoryczenie — opowiada on — gdy po przyjeździe do Francji przekonalimy się, że zamiast pięknych i wygodnych domków, jakie nam obiecywano dla zwabienia nas tutaj do pracy, umieszczono nas w tych otoczkach. Do dziś dnia nie wiele zrobiono w kierunku polepszenia naszych warunków mieszkaniowych. Jak dawniej, tak i dziś miesimy się po dwie, trzy i nawet cztery osoby w jednej izbie, a izba ta — jak widzicie — nie ma więcej, jak 3 metry szerokości na 4 długości».

⚡ Dokończenie na str. 4



# Co każdy górnik powinien wiedzieć o 12 par. Statutu Górnika

Do Redakcji "Prawa Ludu" wpłynęło kilka listów zapytaniem: kiedy i dlaczego został uchwalony Statut Górnika i jakie jest znaczenie 12 paragrafów?

Odpowiadając na zadane pytania, prosimy towarzyszy z polskich grup językowych CGT oraz czytelników "Prawa Ludu", by ze znaczeniem 12 paragrafów Statutu Górnika zaznajomili wszystkich Polaków ze swych miejscowości, a szczególnie górników.

**Kiedy i dlaczego został uchwalony 12 paragraf?**  
Francja wychodzi z okupacji niemieckiej i zrujnowana. Od pracy górników zależy jej odbudowa i dobrobyt ludności. Bez węgla nie ma elektryczności, nie ma stali. Bez węgla nie ma materiałów konstrukcyjnych, nie ma odzieży, nie ma transportów. Bez węgla, gospodarka jest sparaliżowana.  
Maurice Thorez apeluje do górników: "Los Francji zależy w wielkiej mierze od wysiłku górników... Należy produkować dla kraju, by móc kontynuować dzieło wyzwolenia przeciwko przedsięwzięciu reakcji i faszyzmu!"  
Górnicy, bez względu na narodowość, lub zapatrywania, podejmują walkę o produkcję. Wiedzą oni, a wraz z nimi wie i cała Francja, że należy przede wszystkim liczyć na siebie samych.  
Tow. A. Lecœur, który był wówczas ministrem produkcji węgla, mówił: "Zawód górnika winien być zawodem uprzywilejowanym, gdyż jest on zawodem najbardziej niebezpiecznym i najcięższym. Należy dobrze płacić górnikom, mówić jeszcze tow. Lecœur, należy dobrze płacić tym, którzy codziennie w górach oddają swe zdrowie i narażają swe życie."  
Tak więc górnicy otrzymali 12-ty paragraf Statutu Górnika.

do zarobku metalowca Okręgu Paryskiego na 112,50 dla robotnika pracującego na powierzchni i 132 dla górnika pod ziemią. Zagwarantowany zarobek minimalny metalowca 1-ej kategorii Okr. Par. wynosi w chwili obecnej 81 fr. 20 na godzinę. Więc gdyby 12 par. był przestrzegany, robotnik 1-ej kat. na powierzchni winien zarobić w chwili obecnej: 81,20 x 112,5 = 91

fr. 35 na godzinę, zaś robotnik 1-ej kat. pod ziemią: 81,20 x 132 = 107 fr. 20 na godz. Tak jednak nie jest. Robotnik 1-ej kat. na powierzchni zarabia jedynie 76 fr. na godz., zaś górnik 1-ej kat. na dole — 91 fr. na godz. razem z premiami.  
Nie przestrzegając 12 par. naszego statutu, rząd-patron okrada górników. Wytłumaczy nam to lepiej poniższa tabela.

Kategorie	Obecny dzienne zarobek z 8 podwyżką (1)	Dniówka górnika, gdy by par. 12 zastosowano	Na ile Rząd-Patron okrada każdego górnika od 1 dniówki	Przy 17.500 fr. min. zyc. i zast. 12 §, zarobek górnika wynosi (2)
<b>Dół</b>				
1	732,35	943,35	211	1.056
2	756,65	1.037,70	281,05	1.161,60
3	798,75	1.132	333,25	1.267,20
4	854,90	1.235,80	380,90	1.383,35
5	916,45	1.349	432,55	1.510,10
6	985,90	1.462,20	476,30	1.636,80
<b>Powierzchnia</b>				
1	624,05	803,90	179,85	900
2	644,25	884,30	240,05	990
3	679,50	964,70	285,20	1.080
4	723,10	1.045,05	321,95	1.170
5	766,25	1.125,45	359,20	1.260
6	815,60	1.205,85	390,25	1.350
7	864,90	1.286,25	421,25	1.440

Jak widzimy, 12 paragraf naszego statutu posiada ogromne znaczenie. Bez niego nie ma rewolucyjnej zawołanej. Sabotowanie 12 paragrafów jest więc zbrodnią, gdyż równa się to sabotowaniu zarobku górników.

Przywódcy FO i CFTC, którzy prowadzą konszachty z rządem, porzucają w istocie 12 par., zdradzając więc górników, służąc w ten sposób interesom Rządu-Patrona.

Gdy w braterskiej jedności z członkami FO i CFTC, którzy podzielają te same troski i nadzieje co i my, wykażemy im zdradziecką rolę ich przywódców, to bądźmy przekonani, że jedność między je-

dynymi i drugimi zacieśni się jeszcze bardziej.

Zjednoczeni położymy kres temu haniebnemu wyzyskowi, zmusimy Rząd-Patrona do respektowania 12 paragrafów naszego statutu, biorąc za podstawę minimum zarobku 17.500 fr. za 173 godziny pracy (40 godzin tygodniowo).

- (1) W sumy te wliczone są i odszkodowania godzinne i t. zw. prime de regularité.
- (2) Org. CGT, CFTC i FO ustaliły w swoim czasie minimum życiowe na 17.500 fr. Cyfry w tej rubryce obowiązywałyby w zagłębiu węglowym na północy.

## Dlaczego zmuszeni jesteśmy podnieść cenę Prawa Ludu do 15 fr

Prasa demokratyczna jest jedną z najskuteczniejszych broni w ręku klasy robotniczej w jej codziennej walce z wyzyskiwaczami mas pracujących i w obronie pokoju. Demaskuje ona nieuczciwe wyzyski robotników przez patronat, manewry rządu i jego slugusom, zmierzające do rozbicia jedności mas pracujących, wystawia ona pod presję opinii publicznej tych, którzy chcieliby spowodować miltonowe mordy mężczyzny, kobiet i dzieci. Prasa demokratyczna, w tym i «Prawo Ludu», budzi czujność swoich czytelników i wskazuje drogę, po której robotnicy winni kroczyć, by walczyć polepszenie swojego bytu i trwały pokój.

Dlatego prasa demokratyczna jest wielką przeszkodą dla reakcji w realizacji jej nieuczynnych zamiarów, dlatego rząd francuski chciałby stłumić głos obrońców pokoju i najwyższych interesów mas pracujących.

Mimo ogromnych środków propagandowych jakim dysponuje w swoich rękach reakcja (kino, teatr, radio, książki itd.) rząd francuski chciałby uchwalic prawo, na mocy którego właścicielom pism, które współpracowały z okupantem, oddano drukarnie i przyznano 3 miliardy fr., po to, by prowadzić jeszcze większą kampanię kłamstwa i oszczerstw, mających na celu uspienie czujności czytelników i by w

spokoju prowadzić nadal swoją politykę nędzy, bezrobocia i wojny. By osiągnąć swój cel, rząd chwycił się różnych środków. Jednym z nich jest podnoszenie cen papieru. I tak od kilku lat cena papieru ulega systematycznej wyżyce. W grudniu 1947 r. cena jednego kg. papieru wynosiła 23,70 fr. w grudniu 1948 r. podkoczyła ona do 43,60 fr., w grudniu 1950 kilo papieru kosztowało 47,50 fr. Zaś w lutym 1951 za jeden kg. papieru płać się przeszło 62 fr. i to gdy się jest w posiadaniu tzw. «numero de la Commission Paritaire», wydawanego przez zainteresowane ministerstwo.

Wszystkie pisma Generalnej Konfederacji Pracy są w posiadaniu wspomnianego numeru.

«Prawo Ludu» i dwa inne pisma CGT przeznaczone dla robotników imigrantów nie otrzymały tego numeru i z tego powodu jesteśmy zmuszeni płać za papier o wiele drożej (przeszło 100 fr. kg.).

Prócz papieru podrożały znacznie: znaczki, komunikacje telefoniczne, fotografatura itd.

CGT protestuje przeciwko tej dyskryminacji i wzywa wszystkie organizacje syndykalne do wysłania do Ministerstwa Informacji 36, Avenue de Friedland, Paris 8<sup>e</sup>,

protestów przeciwko polityce dyskryminacyjnej rządu francuskiego.

Jednak «Prawo Ludu» musi się stać pismem pokrywającym wszelkie koszty związane z jego wydaniem i musi nadal wychodzić. A to przy dobrej woli ze strony roznościcieli polskich grup językowych CGT i czytelników naszego organu jest możliwym do dokonania. Potwierdzeniem tego jest fakt, że w ostatnich czasach sprzedajemy o 400 egzemplarzy naszego pisma więcej.

Robotnicy niejednokrotnie i we wszystkich okolicznościach czynili duże wysiłki, ażeby utrzymać i rozwinąć prasę robotniczą. Wierzymy, mocno, że i tym razem robotnicy odpowiedzą na manewry rządu szerszym holportażem prasy demokratycznej, która nie jest subwencjonowana, jak to się dzieje z prasą reakcyjną i ich slugusów, którzy otrzymują z kas rządu amerykańskiego potrzebne im sumy na oklamywanie czytelników i podżeganie do wojny przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Jesteśmy przekonani, że podnosząc cenę jednego egzemplarza «Prawa Ludu» z 10 na 15 fr. i przy dalszej konsekwentnej pracy i zwiększonym wysiłkiem dla znalezienia nowych czytelników uczestwimy wysiłki rządu francuskiego, zmierzające do zakneblowania ust prasy demokratycznej.

## W siódmą rocznicę śmierci 23 bojowników Francuzów i Imigrantów grupy Manusziana



21 lutego 1944 Paryż walczy o głódzie i chłódzie. Francuzi i imigranci ramię przy ramieniu walczą o wyzwolenie Francji. 23 bohaterów bojowników FTPF jest asztowanych i rozstrzelanych. W od powiedzi na tę dziką represję ty siące innych Francuzów i imigrantów stają do walki.

Sierpień 1944. Paryż wyzwolony. 1951 r. Siędem lat później wrogość narodu francuskiego chcą znów uzbroid tych, którzy się tych zbrodni dopuścili. Lud Paryża przybył licznie na uroczystą akademię w sali Mutualite dn. 21 lutego br. urządzoną przez CFTD, po święconą pamięci poległych. Lud

Paryża zaprotestował z siłą przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko represjom, przeciwko ekspulsjom, i deportacjom towarzyszy broni Gabriela Peri, Estienne Ortes, Pierre Brossolette i Manusziana.  
Na zdjęciu widok przedyum akademii i części zapelnionej po brzegi sali Mutualite.

## Przeciwstawimy się uzbrojeniu Niemiec

Dokończenie ze str. 1  
Pracujące wychodźstwo dało wkład w walce z okupantem o wyzwolenie Francji i niepodległość Polski, jeszcze większy wkład należy dać dla zapewnienia bezpieczeństwa naszej ojczyźnie i do niej przywrócić przastarych ziem na zachodzie.

Nie można pozwolić, by Polska, która zwycięsko kroczy ku socjalizmowi, która pracuje z wiarą w przyszłość, zagospodarowała Ziemię Zachodnią, na których jest 6 milionów naszych braci — stały się ofiarą nowej agresji uzbrojonych Niemiec, dążących do odwetu za poniesioną klęskę faszyzmu.

Zaniepokojone zakusami rewizjonistów niemieckich, domagających się Ziemi Zachodnich, wychodź-

stwo już przystąpiło do akcji tworzenia miejscowych i okręgowych komitetów w obronie granic nad Odrą i Nysą. Już zapoczątkowano akcję zbierania podpisów pod Apelem wydanym przez Stowarzyszenie w obronie granic do całego wychodźstwa.

Obrona Ziemi Zachodnich, tak bliska sercu każdego Polaka, każdego robotnika i chłopca, mężczyzny i kobiety, wierzącego i niewierzącego, stwarza podstawy jedności wszystkich Polaków na wychodźstwie.

Wśród robotników polskich mogą być różnice w pewnych kwestiach, ale nie ma różnicy i być nie powinno w sprawie obrony naszej Ojczyzny zagrożonej przez odraźniące się militarysty niemieckie.

W imię pokoju światowego i współpracy narodów, wyrażamy naszą niezłomną wolę utrzymania granic Polski nad Odrą i Nysą.

Imię  
Nazwisko  
Miejscowość  
Departament  
Uwagi

Przesyłajcie ten biuletyn do Redakcji Prawa Ludu, 8, Avenue Mathurin-Moreau, Paris (19<sup>e</sup>).

## Europejska Konf. robotników przeciw rem. Niemiec

Dokończenie ze str. 1  
cy protestują przeciw remilitaryzacji Niemiec, ale to nie wystarczy. Trzeba teraz przystąpić do akcji, działać w jedności pod znakiem międzynarodowej solidarności, charakteryzującej klasę robotniczą.

Jesteśmy przekonani, że siła klasy robotniczej wspólnie razem z wszystkimi ludźmi miłującymi pokój, przyczyni się do uniemożliwienia wojny i do zwycięskiego przeciwstawienia się zbrojeniom i ich skutkom.

Komitet inicjatywy proponuje:  
1. Odbycie Konferencji w Berlinie w dn. 23, 24 i 25 marca.  
2. Wybór delegatów w fabrykach wśród robotników zorganizowanych i niezorganizowanych.  
3. Wysłanie przez organizacje syndykalne fabryczne, lokalne, departamentalne oraz Federacje danych gąłzi przemysłu ich akcesu do Konferencji.

4. Zwrócenie się do Krajowych Central Syndykalnych oraz do 3-ich międzynarodowych organizacji syndykalnych w celu wysłania przedstawicieli i wypowiedzenia swego punktu widzenia.

5. Na porządku dziennym Konferencji stoi: zjednoczona akcja robotników i Syndykatów krajów Europy przeciw remilitaryzacji Niemiec.

Robotnicy wszystkich krajów Europy! Wy Kochacie Wasz kraj i jesteście niespokojni o los waszych dzieci! Biercie czynny udział w naszej wspólnej walce przeciw remilitaryzacji Niemiec! Przesyłajcie listy i akcesy do Komitetu fabryki wysokich pieców Haspe lub do Komitetu fabryki lamp w Berlinie (Berliner Glühlampenwerk O 17).

CGT ZGŁASZA SWÓJ AKCES  
Po rozpatrzeniu apelu Komitetu

## Realizujemy jedność

Dokończenie ze str. 1

stwa pracy i to wszystko zostałyby ułatwione przez wzmocnienie represji, która zniósłaby zdobycze syndykalne i wolność przekonań.  
Żeby dopiąć tego celu należało w pierwszym rzędzie stłumić gniew górników i dlatego właśnie różni Sinot, Lampin, Delaby, Pierrain starali się sekretnie otrzymać dla górników «kość do obgryzania».

O tę «kość» właśnie prowadzą oni konszachty z ich współnikami w Ministerstwa Przemysłu i Handlu i z rządu antyfrancuskiego.

Federacja Krajowa Pracowników Podziemia, która cieszy się zaufaniem i sympatią obrzymliej większości korporacji górniczej stwierdziła to i nadal niezachwianie stwierdza.  
Te wszystkie traktacje w kulisach nie rozwiążą w naszym problemie płac. Ten problem jest postawiony w całej swej rozciągłości przed górnikami i pracownikami pokrewnych zawodów.  
Nędzna jałmużna, w wysokości kilku procentów, nie pokrywa nawet wzrostu cen w ostatnim okresie.

To stanowisko przywódców rozbijackich tłumaczy się ich dążeniem przyjęcia z pomocą rządowi w ciężkiej sytuacji. Bo nie ulega wątpliwości, że wobec braku surowców, jak węgiel, żelazo, bauxyty, potrzebnych do przygotowań wojennych, strajk górników nie trwałby długo i z pewnością zakończyłby się zwycięstwem dla górników i klęską dla lokajów imperializmu.

Górnicy są świadomi tego, dlatego też jednoczą się coraz bardziej.

Jest obowiązkiem każdego wzmocnić i rozwinąć tę wolę jednolitej akcji, która rośnie naprzekór rozbijackim przywódcom, którzy działają przeciw woli ich własnych członków.

Świadczą o tym liczne rezolucje, podpisane wspólnie przez członków wszystkich syndykatów, piętnujące odrębne i tajne dyskusje.

Krajowa Federacja Górników popiera te rezolucje i rozwinię w miarę swoich możliwości ten prąd jednolitej akcji, by się rozwinął we wszystkich organizacjach syndykalnych, stwarzając w ten sposób warunki osiągnięcia wszystkich rewindykacji.

Upór z jakim krajowi przywódcy F.O. i C.F.T.C. odmawiają jedności akcji tłumaczy się jedynie ich zmoż z rządem i z patronatem górniczym.

Wobec ich systematycznej opozycji górnicy i pracownicy spokrewnionych zawodów wszelkiej przynależności syndykalnej mają za obowiązek wzmocnić jedność akcji mimo woli przywódców rozbijackich.  
Nikt nie potrafi przeszkodzić zrealizowaniu się jedności. Pracujemy ramię w ramię, żeby stała się siła, której nie można się oprzeć.

ANDRE CAYROL, Asystent Biura Federalnego CGT.

Objawy jedności Polaków, ukazane przy zbieraniu podpisów pod Apelem w obronie granic nad Odrą i Nysą najlepiej ilustrują możliwość wzajemnego zrozumienia i przeprowadzenia wspólnej akcji kiedy chodzi o sprawę pokoju.

Doceniając wielkie niebezpieczeństwo wojny w której Polska padłaby pierwszą ofiarą, należy uczynić wszystko, aby wzmocnić akcję podpisów pod Apelem w obronie granic.

Dla wykonania tego należy uwzględnić jeden warunek — jedność. Wbrew rozbijaczom i jadości i propagandzie «Narodowca» — robotnicy polscy, wykażmy że nie ma przepaści między nami jak to chcą w nas wdmwiać wrogowie, że łączy nas to samo pragnienie lepszego jutra i te same uczucia do Ojczyzny.

Więc tworzymy wspólnie, towarzysze z CGT razem ztowarzyszami FO i CFTC i niezorganizowanymi, Komitety szybów lub fabryczne w obronie granic nad Odrą i Nysą.

Wszyscy razem, zdobywamy codziennie dziesiątki, setki podpisów pod Apelem w obronie granic polskich w przekonaniu, że akcja ta jest dzisiaj najskuteczniejszym sposobem uniemożliwienia uzbrojenia Niemiec i obrony Pokoju.

To ludy decydują o losach przyszłości, więc naprzód towarzysze do pracy, do jedności i zwycięstwa sprawy pokoju.  
JAN

## KRAJOWA FEDERACJA GÓRNIKÓW

Biuro Krajowej Federacji Górników zebrało dnia 27 lutego 1951 r. zdecydowało przystąpić do Robotniczej Konferencji Europejskiej przeciw remilitaryzacji Niemiec. Biuro Federalne zwraca się do wszystkich górników Francji i pracowników pokrewnych zawodów bez względu na przynależność syndykalną jak również i do niezorganizowanych, by natychmiast wybraли pewną ilość ich towarzyszy do wysłania ich na konferencję w Berlinie i brania udziału w obradach.

Przewidywanych jest 9-ciu delegatów na Nord i Pas de Calais, 2-ch na Moselle (węgiel), 2-ch na M. i M. et. M. (żelazo) i 2-ch na Loire.

Ruchoma skala zarobków

Dokończenie ze str. 1  
Tak, taka jest, niestety, rzeczywistość. I to jest powodem, że już na kilka dni przed «kenenzą» portmonetka robotnika jest już pusta. Pusta jest portmonetka robotnika zrzeczonego w CGT, jak i pusta jest portmonetka robotnika należącego do FO, CFTC lub też tego, który nie należy wcale do żadnej organizacji.

Razem narzucimy patronom ruchomą skalę płac.

W jednym z ostatnich komunikatów Generalnej Konfederacji Pracy czytamy:

«O ile masy pracujące chcą uniknąć dalszego pogłębiania się ich nędzy, to muszą one skupić swoje siły, przystąpić do akcji i walczyć zdecydowanie z patronatem o narzucenie mu swej woli».

Prawda, towarzysze z FO, CFTC i niezorganizowani, prawda, że zgadzacie się z tym ustępem komunikatu Generalnej Konfederacji Pracy? My też się z nim zupełnie zgadzamy.

Prawda, że patroni nie robią różnicy między jednym robotnikiem a drugim: wyszukują wszystkich je dnakowo, niezależnie od tego, czy należą do takiego lub innego syndykatu.

Prawda, że wszyscy z oburzeniem patrzymy na kartkę od patronów po datkowego, na której figuruje poważna suma do zapłacenia i która służy do zasilenia i tak już napełnionego budżetu wojennego.

O tym wszystkim wiemy i zgadzamy się, by ten stan rzeczy zmienić na naszą korzyść.

Zrealizujemy więc pierwszy warunek naszego przyszłego zwycięstwa — jedność, przystąpmy do wspólnej akcji, a razem narzucimy garście wyzyskiwaczy naszą wolę, narzucimy im ruchomą skalę płac, tak, by wraz z każdą podwyżką cen zarobki robotników ulegały równomierniej podwyżce.



# NA SZEROKIM ŚWIECIE

## Nowa 15 proc. obniżka cen w ZSRR dowodem pokojowej polityki kraju socjal.

Wyobraźcie sobie czytelnicy radość ludności Związku Radzieckiego, skoro się dowiedzieli, że od 1-go marca br. wchodzi w życie nowa 15 proc. niższa cen, która jest już czwartą od 1947 roku.

Czytając informacje o nowej obniżce cen, każda gospodyni we Francji rozumie co to znaczy dla budżetu rodziny robotniczej.

Oto kilka przykładów nowej niżki cen: chleb 15 proc., mąka 15 proc., ryż 15 proc., makarony 15 proc., mięso i wędliny 15 proc., ryby (świeże i w konserwach) 10 proc., masło, ser i produkty mleczne 15 proc., margaryna i jaja 10 proc., ciasta 10 proc., kawa, herbata i kakao 10 proc., sól 21 proc., wódka i likiery 10 proc., mydło 15 proc., perfumeria 10 proc., tabaka i papierosy 10 proc., meble 20 proc., żelazne łożka 20 proc., naczynia stołowe, fajans, porcelana, szklanki 20 proc., wyroby szklane (lustro) 10 proc., zapalki 10 proc., nafta 22 proc., aparaty radiowe 10 proc., rowery, motocykle 10 proc., zegary 10 proc., szkło do szyb 20 proc., gwoździe 10 proc., cement 10 proc., maszyny do szycia 10 proc., żelazka do prasowania 10 proc. itd.

Dekret Rady Ministrów dodaje, że od 1-go marca ceny obiadów w restauracjach, kantynach i w hotelach będą mniejsze.

Jezeli weźmiemy pod uwagę, że 1-sza obniżka cen w grudniu 1947 roku, przyniosła ludności Związku Radzieckiego 86 miliardów rubli, że druga obniżka z 1-go marca 49 r. zaoszczędziła ludności 71 miliardów rubli i trzecia, z marca 1950 r. przyniosła 110 miliardów rubli oszczędności to widzimy dokładnie jak w kraju socjalizmu rząd dba o polepszenie bytu ludności.

Podczas gdy we Francji poziom życia mas pracujących obniżył się o 50 proc w porównaniu z 1938 r. to w Związku Radzieckim przeciwnie. Nie tylko, że ludność korzysta ze niższych cen, ale zarobki robotników stale się zwiększają.

Polepszenie bytu w Związku Radzieckim jest możliwe dzięki wielkim sukcesom pierwszego planu 5-letniego po wojnie, jest ono rezultatem stałej polityki pokojowej, prowadzonej przez Związek Radziecki.

W rozmowie z korespondentem gazety "Prawda" towarzysząc Stalin odpowiedział co następuje premierowi angielskiemu Attlee, który oświadczył w Izbie Gmin, że po zakończeniu wojny Związek Radziecki nie dokonał demobilizacji swych wojsk.

"Gdyby premier Attlee był mocny w nauce o finansach czy ekonomii, zrozumiałby z łatwością, że żadne państwo, nie wyłączając państwa radzieckiego, nie może rozwijać całą parą przemysłu cywilnego

zaczynać wielkich budowli w rodzaju elektrowni wodnych na Woldze, Dnieprze, Amu-Darii, wymagających dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, kontynuować polityki systematycznego obniżania cen towarów masowego spożycia, co również wymaga dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, nie może lokować setek miliardów w odbudowę zniszczonej przez okupanta niemieckiego gospodarki narodowej, — a zarazem i w tym samym czasie mnożyć swych sił zbrojnych, rozwijać przemysł wojenny go. Nie trudno zrozumieć, że taka bezsensowna polityka doprowadziłaby państwo do bankructwa. Premier Attlee powinien byby wiedzieć z własnego doświadczenia, jak również z doświadczenia USA, że pomnażanie sił zbrojnych kraju i wysięg zbrojeń prowadzi do rozwijania przemysłu wojennego, do redukcjonowania przemysłu cywilnego, do zaniedbania wielkich budowli cywilnych, do zwykłych podatków, do wzrostu cen towarów masowego spożycia. Reżym zwrócił się do Związku Radzieckiego nie redukując leż, odwrotnie, rozszerza przemysł cywilny, nie zwija, lecz, odwrotnie, rozwija budownictwo nowych potężnych elektrowni wodnych i systemów irygacyjnych, nie zaprzestaje leż, lecz odwrotnie, kontynuuje politykę obniżania cen — to nie może on równocześnie rozkręcać przemysł wojenny i mnożyć swych sił zbrojnych, nie narażając się na

to, że znajdzie się w stanie bankructwa".

Ostatnie niżki cen w Związku Radzieckim zostały umożliwione dzięki zwiększeniu produkcji artykułów konsumpcyjnych i powiększeniu konsumpcji całej ludności i to jest tylko możliwe w krajach, gdzie jest prowadzona ekonomia pokojowa. W żadnym kraju "atłan tyckim" gdzie rządy przeszły na ekonomię wojenną zwiększenie produkcji artykułów konsumpcyjnych jest niemożliwe.

Nowa niżka cen w Związku Radzieckim jest poważnym ciosem dla propagandy imperialistów, którzy starają się wmawiać ludności, że Związek Radziecki przygotowuje wojnę, chcą w ten sposób odwrócić czujność mas ludowych od ich własnych przygotowań do nowej wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu i państwu Demokracji Ludowej.

Niżka cen w Związku Radzieckim jest także zwycięstwem całego obozu Pokoju. Doda ona nowej wojnie w krajach, do wszystkich krajów w ich walce o polepszenie swego bytu i przeciw polityce imperialistycznej.

Niżka cen w Z.S.R.R. jest nowym dowodem ogromnej wyższości systemu socjalistycznego, który wyzwala człowieka, nad system kapitalistyczny, który przynosi coraz większą nędzę i nowe masakry.

## Robotnicy USA i krajów zmarszalizowanych nie chcą być ofiarami wojennej polityki, narzucanej przez imperialistów amerykańskich

Prezydent Truman w swym orędziu noworocznym oświadczył: «Powinniśmy pracować więcej, zmniejszyć konsumpcję, zrzesić polepszenia sprzętu rolniczego, przemysłowego, domowego. Robotnicy powinni zgodzić się na ograniczenie i kontrolę płac. Nowa zwykła podatków jest konieczna, by zwiększyć źródła dochodów państwowych i zrealizować program zbrojeń».

To znaczy, że koszta przygotowań wojennych w łwiej części pokryć ma amerykańska klasa robotnicza, że jej poziom życia ciągle będzie się obniżał.

W chwili, kiedy nędza mas pracujących jest coraz większa, dochody koncernów dosięgają sum astronomicznych, według amerykańskich czasopism Wall Streetu, zyski koncernów w 3-cim kwartale 1950 r. (w stosunku do 1949 r.) wzrosły o 52 proc., a udział w dochodzie narodowym o 38 proc. 95 proc. bogactw całego kraju znajduje się w rękach garstki wyzyskiwaczy nie przekraczającej 5 proc. ludności.

Swoją politykę nędzy i wojny Stany Zjednoczone narzucają wsty skim krajom zmarszalizowanym i tutaj dla ilustracji przytoczymy ponownie cytaty z załącznika projektu budżetu U.S.A., przedstawionego przez Trumana, w którym czytamy:

«W całej Europie zachodniej trzeba będzie przedłużyć tydzień roboczy, jak w U.S.A. Z drugiej strony zasoby na produkcję zbrojeniową, w krajach zachodnioeuropejskich, tak jak w U.S.A., trzeba będzie zdobyć, ograniczając konsumpcję i normalną akumulację kapitału.»

### W ANGLII...

Dla obecnych rządców krajów zmarszalizowanych, to oświadczenie Trumana jest rozkazem.

I tak w Anglii premier brytyjski Attlee zapowiedział, że budżet wojkowy w bieżącym roku będzie wynosił 1.300 milionów funtów sterlingów. Attlee podkreślił, że wykonanie planu zbrojeń będzie wymagało intensywnych wysiłków produkcji, co pociągnie za sobą obniżkę stopy życiowej mas pracujących.

W Anglii od 1950 r. ceny na artykuły pierwszej potrzeby zostały kilkakrotnie podwyższone. Hurtowe ceny artykułów spożywczych i towarów przemysłowych wzrosły w porównaniu z 1938 r. o 175 proc. i wciąż jeszcze rosną.

Od 4 lutego tego roku rząd obniżył rącję mięsa, wynosić będzie ona 230 gr. na tydzień, w tej chwili robotnicy angielscy mają reżim żywnościowy jeszcze gorszy, niż podczas wojny.

...I W INNYCH KRAJACH ZMARSHALIZOWANYCH

We Francji w przeciągu 1950 r. zamknięto cały szereg fabryk, dlatego, że przemysłowcy amerykańscy chcieli się pozbyć konkurenta.

Ceny rosną niewspółmiernie do zarobków, szerzy się bezrobocie i nędza.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja we Włoszech, Belgii, Holandii i Szwecji.

W odpowiedzi na ataki imperialistów na ich poziom życia, masy pracujące St. Zjednoczonych jak również krajów podlegających planowi Marshalla, odpowiadają zmobilizowaną walką, fala strajków bezustannie rośnie.

W Ameryce wybuchł strajk kolejarzy, którzy żądają 40-godzinnego tygodnia pracy i podwyżki zarobków o 31-35 proc.; strajk ten rozwijał się pomimo tego, że szefowie syndykatów oficjalnych wszelkimi siłami starali się mu przeszkodzić.

We Francji strajkują robotnicy stalowni w Villerupt, pracownicy metra i autobusów Paryża i okolic, pracownicy gazowni i elektrowni, robotnicy tekstyli i w ostatnich dniach robotnicy 16 arsenaliów we Francji. Do walki o podwyżkę zarobków przystępują wszyscy robotnicy, bez względu na przynależność syndykalną oraz opinie polityczne. Przez wspólną akcję w walce zmu szają patronat do ustępstw.

W Anglii 100 robotników portowych walczy o swe rewindykacje, tutaj również jak i ich koleżki amerykańscy, kierownicy trade-unionsi starają się bez skutku złamać walkę robotników.

W Belgii górnicy ogłosili 24-godzinny strajk, żądając podwyżki zarobków o 5 proc.

W Szwecji robotnicy portowi walczą o podwyżkę zarobków.

Masy pracujące coraz bardziej zdają sobie sprawę że poprawa ich bytu jest możliwa o ile ograniczy się budżety wojenne. Jako przykład służy im Związek Radziecki i kraje Demokracji Ludowych, — gdzie ceny systematycznie się obniżają, gdzie przeznaczają się wielkie sumy na odbudowę, szkolnictwo, budowę fabryk i polepszenie bytu mas. Masy pracujące widzą coraz jaśniej, że walczyć o poprawę bytu, walczą równocześnie przeciw wojnie.

Czytajcie i rozpowszechniajcie PRAWO LUDU



## Pierwszy rok 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu został wykonany z nadwyżką

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950 — 1-szy rok Planu 6-letniego został jako całość wykonany z nadwyżką. Na gruncie wzrostu produkcji, wzrostu wydajności pracy i obniżki kosztów miało miejsce wydatny wzrost akumulacji socjalistycznej. W r. 1950 została dokonana reforma systemu pieniężnego, która stworzyła warunki do zapoczątkowania w końcu roku polityki obniżania cen artykułów konsumpcyjnych i inwestycyjnych.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu gospodarczego kształtowało się następująco:

Wartość produkcji przemysłu osiągnęła 225 proc. poziomu przedwojennego.

Ogółem plan produkcji przemysłu socjalistycznego na r. 1950 wg wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 107,7 proc. a wartość w produkcji przemysłowej wzrosła o 30,8 proc. z r. 1949. Wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła ok. 225 proc. poziomu przedwojennego.

Wykonanie planu produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych w przemyśle państwowym przedstawia się następująco:

% wykon. planu w porówn. z 49 r.	1949	1950
Węgiel kamienny	102	105
Traktory	110	160
Samochody ciężar.	116	309
Obuwie skórzane	109	127
Mięso wędzone	121	144
Masło śmietankowe	104	141
Tkaniny włniane	105	113
Maszyny rolnicze	116	119

Same liczby wzrostu produkcji przemysłowej nie wyrażają jednak tych ważnych zmian, jakie dokonały się w przemyśle polskim.

Po pierwsze: — w wielu przemyślach rozwinięto mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych.

Po drugie: — uruchomiono produkcję artykułów dotąd nieprodukowanych a m. in. nowych typów maszyn rolniczych, kotłów stalowych do centralnego ogrzewania i wielu innych.

Po trzecie: — rozpoczęto budowę nowych, wielkich zakładów przemysłowych w gałęziach już istnie-

jących i w gałęziach przemysłu, które w Polsce nie istniały jak: Nowa Huta, wielki kombinat chemiczny, fabryka samochodów na Żeraniu pod Warszawą i wiele, wiele innych.

### ROLNICTWO

Wzrost ogólnej produkcji rolnej wynosił w porównaniu z rokiem 49 około 13 proc. z tego produkcja roślinna wzrosła o około 6 proc., a zwierzęca o około 20 proc. Powierzchnia zbiorów w całym rolnictwie zwiększyła się o 2,5 proc., osiągając 15.180 tys. ha.

W porównaniu z rokiem 1949 wzrost pogłowia koni wyniósł około 6 proc., bydła o 2 proc. i trzody chlewniej o około 33 proc.

Ilość traktorów w całym rolnictwie wzrosła wg. stanu na koniec roku o 42 proc. w porównaniu z r. 1949. Ilość gromad zelektryfikowanych w r. 1950 wyniosła około 1000. Ilość ogólna zelektryfikowanych gromad na dzień 31 grudnia 1950 roku osiągnęła około 12.500.

Ilość spółdzielni produkcyjnych wzrosła przeszło 9-krotnie w porównaniu z r. 1949 i wyraża się liczbą 2.200 spółdzielni. Ilość traktorów osiągnęła liczbę 4.675; ilość Państwowych Ośrodków Maszynowych wzrosła do 156.

### WZROST ZATRUDNIENIA WYDAJNOŚCI PRACY I PŁACY

W r. 1950 ilość zatrudnionych w gospodarce narodowej osiągnęła 4.700.000 osób, tj. wzrosła o 17 proc. w porównaniu z r. 1949. Wzrostowi zatrudnienia towarzyszył równoczesny wzrost wydajności pracy. Wydajność pracy, mierzona wartością produkcji na robotnika produkcyjnego w roku wzrosła ogółem w przemyśle państwowym o 9 proc. Przeciętna płaca realna pracowników podniosła się w r. 1950 o ok. 6 proc.

### ROZWÓJ OSWIATY I KULTURY OCHRONA ZDROWIA

W r. 1950 nastąpił dalszy rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych. Liczba uczniów w szkołach podstawowych i klasowych osiągnęła około 2.600.000 osób, tj. wzrosła o 10 proc. w por. z r. 1949. Nauczaniem w szkołach 7-klasowych uczyło 78,9 proc. ogólnej liczby uczniów w szkołach podstawowych. Liczba absolwentów szkół podsta-

wowych osiągnęła 268,8 tys. tj. wzrosła o 25 proc. Liczba absolwentów szkół ogólnokształcących stopnia licealnego wyniosła 23,8 tys. tj. wzrosła o 38 proc.

Liczba absolwentów szkół zawodowych 1-go i 2-go stopnia osiągnęła 104,6 tys. osób, przy wzroście o 20 proc. Liczba studentów łącznie ze studiumi drogą korespondencyjną osiągnęła ok. 120 tys. osób, tj. przekroczyła ponad dwukrotnie poziom przedwojenny.

W roku 1950 osiągnięto pomyślne wyniki w dziedzinie likwidacji analfabetyzmu. Ogółem akcją likwidacji analfabetyzmu objęto 620.000 osób, co w porównaniu z r. 1949 stanowi wzrost o 26 proc.

Globalny nakład roczny ksiązek i broszur osiągnął 116.000.000 egz., tj. wzrósł o 59 proc. w porówn. z r. 1949.

W wyniku znacznego zwiększenia sieci placówek ochrony zdrowia i rozwoju lecznictwa pracowniczego nastąpiła poprawa stanu zdrowotnego.

W zakresie opieki nad matką i dzieckiem liczba żłobków wzrosła ogółem o 18 proc.

### 81.600 NOWYCH IZB MIESZKALNYCH

Rok 1950 przyniósł również poprawę warunków mieszkaniowych w miastach i osiedlach robotniczych. Przeprowadzono prace nad rozbudową urzędów komunalnych. M. in. plan oddania do użytku izb mieszkalnych w ramach gospodarki socjalistycznej został poważnie przekroczony. Oddano do użytku 81,6 tys. izb, zamiast planowanych 63,5 tys.

Takie są suche cyfry komunikatów Państw. Kom. Plan. Gospod. Świadczą one o rosnącym dobrobycie całego narodu polskiego, o wyższości ustroju socjalistycznego nad rozpadającym się ustrojem kapitalistycznym, o pokojowej woli rządu i całego narodu polskiego.

W świetle tych cyfr, które mówią same za siebie, codzienne kłamstwa i oszczerstwa "Narodowca" pod adresem Polski Ludowej demaskują raz jeszcze p. Michała Kwiatkowskiego, jako wroga postępu.

## Wzrost dobrobytu mas pracujących w Polsce

Podczas gdy we Francji wzmagają się nędza, gdy rosnąca z dnia na dzień drożyzna obniża stopę życiową szerokich mas, wielu rodaków stawia sobie pytanie, jak żyje robotnik w Polsce i jaka jest jego stopa życiowa. Pytanie to zadają szczególnie ci, którzy ulegają jesz-

ciem, wyniosły od 18 do 20 tys. zł. miesięcznie (w tym okresie 1 zł. wynosił 1 fr.) dla niewykwalifikowanych robotników. Racjonalizatorzy i przodownicy pracy zarabiali od 100 do 125 tys. zł."

Należy do tego dodać świadczenia społeczne, które zwiększają ją

ty o 20 proc., żarówki o 20 proc., papier o 24 proc., a t. d. Rodzina robotnicza składająca się z 5-ciu osób, zaoszczędza na samym mięsie 300 nowych złotych rocznie.

O polepszeniu bytu ludności polskiej świadczy najlepiej wzrost stopy życia w porównaniu z latami przed wojennymi. W 1949 r. spożycie mąki pszennej na głowę mieszkańca wzrosło o 31 proc., spożycie jaj o 19 proc., mięsa o 25 proc., cukru o 53 proc., tkanin bawełnianych o 17 proc., a wełnianych o 61 procent.

Ludność polska odżywia się i ubiera przeciętnie lepiej niż przed wojną. Konsument polski woła o towar, nie dlatego, że towaru brak, ale że jest go jeszcze za mało w stosunku do potrzeb i siły nabywczej klasy pracującej. Albowiem przed wojną jedynie 6 procent uprzywilejowanych mogło korzystać z obfitości towarów, która była rezultatem nie większej produkcji, ale słabej konsumpcji, wynikającej ze straszliwej nędzy robotników, chłopów bezrolnych i matorolnych.

Ekonomista burżuazyjny, Józef Poniatowski, obliczył przed wojną, że gdyby chłop polski nie zaciękał pasa i nie żył tak nędznie, to by Polska musiała importować żywność. A obecnie, mimo wzrostu produkcji o przeszło 300 proc. w stosunku do okresu przedwojennego, trudno jest zaspokoić wszystkie potrzeby jak najszerzych mas.

Jest to wręcz przeciwnie zjawisko niż w krajach kapitalistycznych, gdzie z powodu polityki przygotowań do nowej wojny, siła nabywcza szerokich mas ciągle maleje, robotnicy mają coraz większe trudności w zaspokojeniu swych potrzeb.

Każdy robotnik zdaje sobie jasno sprawę z tego, że zwiększenie produkcji przyczynia się do zwiększenia dobrobytu mas pracujących Polski Ludowej.

I tym właśnie tłumaczy się najlepiej gorący zapal i oddanie, z jakim polscy robotnicy i chłopci pracują dla zrealizowania Planu, którego wykonanie przyczyni się jeszcze w znacznym stopniu do podniesienia stopy życiowej nie garstki uprzywilejowanych, ale ogółu pracujących.

M. B.

## Nie ma pieniędzy, nie ma rudy

Dokończenie ze str. 1

Delegacja zaprotestowała przeciwko tej propozycji, żądając od przedstawiciela ministra, by pozwoli organizacji syndykalnym dy skutować z patronem (kopalnie rudy żelaza nie są upaństwowione) nad rewindykacjami górników, jak to miało miejsce w 1948 r., t. zn.: Zastosowanie art. 12, który dałby:

81 x 12,5 = 91 fr. dla górnika 1-ej kategorii na powierzchni; 81 x 1,25 = 101 fr. dla górnika 1-ej kat. na dole.

W czekanianiu tego, premia 5 tysięcy franków dla wszystkich, prócz dla inżynierów i wyższych kadr.

Ruchoma skala płac i zniesienie stref potraceniowych.

Te rewindykacje są usprawiedliwione, gdyż z chwilą gdy produkcja wzrosła od 1948 r. o 40 proc., siła nabywczą zarobku górnika spa dla o 50 proc.

Górnicy są więc zdecydowani do obniżania produkcji, aż do chwili, gdy nie otrzymają podwyżki.

Nie ma pieniędzy, nie ma rudy.

W tej walce, górnicy polscy stoją z wiarą u boku towarzyszy Francuzów, to jest ich obowiązkiem ze względu na poważną liczbę Polaków, zatrudnionych przy wyrębie. Jeśli górnicy polscy walczą wspólnie z swymi towarzyszami Francuzami, to dlatego, że mają te same rewindykacje i wspólnego wroga: patronat. Oto powód, dla którego górnicy Polacy walczą aż do osiągnięcia zwycięstwa.

S. W.



# ŻYCIE ZWIĄZKOWE

## Strajk robotników wysokich pieców w Michewille-Villerupt Rekrutacja do CGT. jest akcją codzienną

Walka robotników wysokich pieców w Villerupt jest walką o lepszą pracę.

Już oddawna robotnicy tych fabryk są niezadowoleni, ponieważ płace nie odpowiadają ich tak bardzo ciężkiej pracy. Ale od chwili, gdy ceny zaczęły ciągle iść w górę, życie stało się zupełnie niemożliwe.

Strajk nastąpił w niedzielę 28 stycznia.

Robotnicy wysokich pieców przed stawili swą listę żądań już od tygodnia. Żądania dotyczyły w pierwszym rzędzie robotników odlewni, gazowni, maszynistów i robotników zatrudnionych przy mieszarkach.

Naturalnie, że ani szef wydziału, ani dyrekcja nie wzięły tego na serio, myśląc sobie, że ponieważ już tak trwa od 25 lat, to i nadal pójdzie i może potrwać jeszcze kilka dni.

Ale robotnicy wysokich pieców byli innego zdania, uważając, że to już dość trwało.

W niedzielę 26-go strajk wybuchł. Dyrekcja była odpowiedzialna, nie raczyła bowiem odpowiedzieć na żądania robotników, które zostały przedstawione już 6 dni temu. Robotnicy postanowili opóźnić południowy odlew, aż do otrzymania zadośćuczynienia.

O godz. 16,30 wysokie piece 3 i 5, zatem jedyne funkcjonujące i dotknięte strajkiem, zostały zgaszzone na rozkaz dyrekcji. Produkcja całej fabryki została kompletnie wstrzymana. Straty osiągnęły od początku strajku setki milionów fr.

Już prawie miesiąc jak walka trwa, a dyrekcja nie chce ustąpić. Czemu należy to przypisać?

W pierwszym rzędzie temu, że strajk ten może służyć za przykład innym robotnikom. Ani dyrekcja, ani Prefektura, ani rząd nie spo-

(M. el M.)

dziwali się, że walka może przyjąć taki charakter.

Po drugie, Główna Dyrekcja z Michewille uważa, że robotnicy są za bardzo bojowi, wydaje jej się, że nadszedł moment złamania klasy robotniczej i jej organizacji, CGT. Niemniej strajk ten doprowadza kapitalistów z dyrekcji i z rządu do prawdziwego szatu.

Jednocześnie klasa robotnicza podnosi coraz bardziej poziom walki.

Od miesiąca więc Główna Dyrekcja coraz bardziej traci głowę. Rząd i Prefektura stawiają coraz to nowe żądania.

Dyrekcja nie tylko że odmawia zadośćuczynienia rewindykacją swoim robotnikom, ale jeszcze ponadto żąda zwolnienia 5 delegatów syndykalnych, w tym sekretarza U-

nił Lokalnej i sekretarza Związku Metalowców.

Mimo to zwycięstwo należy do robotników.

Klasa robotnicza walczy w zwarzonym szeregu, w zupełnej jedności jej kadry są zdecydowane i pełne odwagi.

Widownią tej walki jest fabryka i okrug, w którym jest wielu Polaków, walczących ramie w ramie z Francuzami. I należy podkreślić ich bojowość.

Mimo prowokatorów, mimo dyrekcyj, nie oszczędzając żadnych środków, by złamać klasę robotniczą, mimo rządu, robotnicy z wielkich pieców w Michewille będą przykładem dla wszystkich metalowców, wynajdując nowe formy walki, podnosząc coraz bardziej jej poziom.

Zwycięzą oni i na terenie rewindykacyjnym, jak również w walce o Półkę.

### Brawo górniczy szybu Darcy

MONTCEAU-LES-MINES

Na miesiąc styczeń i luty, dyrekcja kopalni powzięła decyzję że stopienia szlamem węgla na opał dla górników. Górnicy, oburzeni tym i zdecydowani nie dopuścić do tego, wybrali delegację z 60 osób z tow. Marc, sekret. synd. na czele. Delegacja udała się do inżyniera, zwróciła mu kupony na szlam i żądała węgla, który się należy górnikom. Nazajutrz dyrektor wywiłał afisz, oznajmiający, że górnicy chcący węgla zamiast szlamu, mają zwrócić bony. Pan dyrektor skonał statową, że górnicy na Darcy nie śpią.

ST-AMEDEE

Nadsztygar Rougeot, któremu nie dość obniżki zarobków, straszy górników, protestujących przeciwko

niskim zarobkom, że ich wyrzuci z pracy i zastąpi ich robotnikami z matech przedsiębiorstw.

Ale my wiemy, że nadsztygar Rougeot i jemu podobni nie nam nie mogą zrobić, jeśli wspólnymi siłami przeciwstawimy się im.

PLUCHON

Oto jeden z rezultatów wspólnej akcji:

Inżynier dywizyjny dał dwóm górnikom 2 dni "mise à pied".

Górnicy wysłali delegację do inżyniera z protestem przeciwko tak surowej sankcji. Inżynier wobec oburzenia górników musiał ustąpić i zmniejszyć karę na jeden dzień.

Brawo górniczy z Pluchon, wasz przykład świecić będzie innym.

Dokończenie ze str. 1

ciach jeszcze większych wzmocnienia naszych szeregów naszej organizacji.

Bardzo znamienym jest również fakt, że osiągnięcia w tej akcji odbywają się w chwili, kiedy reakcja różnego pokroju prowadzi codzienną, szeroką kampanię kłamstw i oszczerstw pod adresem naszej potężnej CGT, kampanię, popieraną prowokacjami policyjnymi i subwencjonowaną przez imperialistów amerykańskich.

O czym to świadczą towarysze? Świadczy to o tym, że nasza organizacja jest solą w oku rządu, który zamiast zaspokoić słusne żądania nas pracujących, przenosi coraz to większe sumy na budżet wojenny.

Świadczy to jeszcze, że w obliczu niebezpieczeństwa gromiącego pokojowi, wolnościom syndykalnym, zdobywcom społecznym i wobec ciągle pogarszającej się nędzy, my pracujące darzą naszą organizację zaufaniem i z naszą pomocą towarysze, wstępują w jej szeregi, by razem z nami walczyć o lepszy byt i pokój.

### ZBIERAMY PŁONY, TEGO CO ZASIALISMY

Jest rzeczą pewną, że możemy poszczycić się do tej chwili pozytywnymi rezultatami w akcji rekrutacyjnej. Od czego to zależy? Zależy to w pierwszym rzędzie od zrozumienia ważności tej akcji, od chęci i dobrej woli towaryszki. Zależy to również od codziennej działalności polskich sekcji i grup językowych CGT w obronie interesów emigracji pracującej, w obronie rewindykacji od najmniejszej poczwazy a na ogólnej skończysz. Bowiem dobre rezultaty w rekrutacji osiągnięte są tam, gdzie sekcje i grupy językowe okazwały i okazują żywotną działalność.

Wszędzie tam, gdzie polityka C. G.T. wprowadzana jest w czyn, rezultaty są o wiele lepsze, aniżeli tam, gdzie towarysze z tych czy innych powodów nie idą drogą wytyczoną przez naszą organizację.

### MOŻEMY ZROBIĆ LEPIEJ

Jest w naszych możliwościach zdobyć setki nowych członków do CGT. Nigdy warunki nie były nam tak mocno sprzyjające, jak w chwili obecnej. Wykorzystajmy wszystkie możliwości, a z pewnością już w przyszłym numerze "Prawa Ludu" podamy do wiadomości wszystkich czytelników o nowych sukcesach.

Tak, możemy zrobić lepiej, ale pod warunkiem, że akcje te będzie my prowadzić nie dorywczo, ale codziennie, w każdej chwili i gdy do akcji tej wciągnięta zostanie większa liczba towaryszki, którzy pójdą od domu do domu robotnika z kartą w rękę, co dotychczas nie zostało zrealizowane.

Tak, możemy zrobić lepiej, ale pod warunkiem, że docierając do wszystkich robotników będziemy mogli w braterskiej dyskusji wy-

### GÓRNICZY UMIEJĄ SIĘ BİĆ

Górnicy z La Mourière (Meurthe et Moselle) wykazali już niejednokrotnie ich bojowość i jedność w walce. Skoro patron uderza w jednego z nich, wszyscy się z nim solidaryzują, ale należy przytoczyć ich ostatnie akcje.

Dnia 8 lutego b. roku, Lequin, szef oddziału, wydał rozkaz przeniesienia robotnika, pracującego przy ładowaniu mechanicznym, ponieważ został zastawiony decyzją, przyjętą przez 94 proc. robotników, obniżenia wydatności o 20 proc.

Sądził on, że uda mu się w ten sposób złamać akcję robotników, ale nie liczył się on z bojowością zatrudnionych, którzy natychmiast odpowiedzieli jak się należy.

Na zwolnionym zebraniu oświadczyli oni, że nie pozwolą na żadne sankcje i żądali, aby sankcjonowany robotnik pozostał na swoim szybie. Następnie, z delegatem górnicy na czele udali się do Dyrektora, która wobec bojowej i zdecydowanej postawy robotników, musiała ustąpić i znieść sankcję.

Praca została wstrzymana od godziny 6-tej do 10-tej.

Inny wypadek. Na kopalni La Mourière, robotnik nie ma prawa być rannym. Ostatnio jeden robotnik się zranił, szef mu oświadczył, że jeśli zostanie na assurance, to zostanie przeniesiony na słabszą kategorię skoro podejmie pracę.

Wszystcy robotnicy protestują, wstrzymując pracę na godzinę. Delegacja robotników udała się do Dyrektora i robotnik wrócił na swoje miejsce.

Górnicy z La Mourière będą nadal walczyć w jedności o ich rewindykację i o pokój.  
Delegat: Nowosad Władysław.

każać im haniebną rolę jaką odgrywają przywódcy FO i CFTC. A argumentów nam przecież nie brak.

Stójmy na czele nas pracujących, bronmy ich najżywościjszych interesów, zdawajmy przed ogółem robotników sprawozdania z naszej działalności, wskazujmy im konkretne propozycje wybrnięcia z narzuconej przez rząd i pa-

tronat nędzy, donoscie do redakcji "Prawa Ludu" o waszych osiągnięciach, byśmy mogli je popularyzować, piszcie do nas o napotykanym trudnościach, abyśmy mogli wam pomóc.

Jedynie w ten sposób zdobędziemy setki, tysiące nowych członków do naszej organizacji, wywalczymy lepszy byt, wolność dla świata pracy i pokój.

MARLES-LES-MINES

### Manewry patronów w celu obniżenia zarobków

Parę tygodni temu zatrzymano na 2ter tajlę "Dure Veine", gdzie pracowało około 20 górników i 10 uczniów. W "Dure Veine" ostatnie ceny były 310 fr. za 1 m<sup>2</sup>. Przeciętnie górnicy wyrybali około 4 m<sup>2</sup>, co im wynosiło: 4 m<sup>2</sup> x 310 fr. = 1240 fr. + 150 fr. za "mise en route", cała dniówka wynosiła więc 1390 franków.

Należy podkreślić, że górnicy pracowali pikierem 5 i 1/4 godz. i 1 godz. budowlą.

Kilka dni temu w "Dure Veine" stworzono nową tajlę, lecz tam założono "blindé i pluny".

Ważny pod uwagę tego samego górnika, który poprzednio zarabiał 1390 fr., ile zarobi on teraz?

Zamiast 5 i 1/4 godz. będzie wyrywał węgiel 4 godz. Za ten sam wysiłek wypadnie mu 125 fr. x 3 m<sup>2</sup> 20 = 400 fr., gdy to skończy, musi posuwać "blindé", za co otrzymuje 23 fr., potem depuluje i wstawia od nowa pluny i stemple żelazne, za co ma 272 fr., za taciaki 40 fr., czyszczenie 16 fr., "mise en route" 175 fr., ogółem zarobit 926 fr., a przy tym wszystkim nie ma czasu, by zjeść kawałek chleba.

Naturalnie tyle wynosi zarobek, gdy wszystko normalnie funkcjonuje.

A czy może tak nadal trwać?

Gdzie są te 8 proc. podwyżki, których nam rzekomo udzielono? To jest tylko wprowadzeniem górników w błąd.

Dlatego też żaden górnik nie powinien się uchylić od walki o słuszną rewindykację, wysuniętą przez delegatów górniczych na ostatnim Kongresie Krajowej Federacji Górników w Waziers.

Dlatego przystępujemy wraz z członkami CFTC i FO oraz niezorganizowanymi wspólnie do walki, bo nam wszystkim grozi ta sama nędza, która jest skutkiem coraz większych przygotowań wojennych.

Górnicy zrozumieją, że nie mogą zwyciężyć, jeśli nie zrealizują jedności, a jest to możliwe, jak wskazuje przykład 7 z Aichel i w Moselle, gdzie według ostatnich informacji trzy różne federacje regionalne utworzyły wspólny Komitet Jednościowy, grupujący ok. 40.000 robotników.

Górnicy, moment jest poważny, jeśli nie chcemy znieść jeszcze większej nędzy, musimy się zjednoczyć, by przystąpić do walki o lepsze jutro i przeciw zbrojeniom, przeciw wojnie.  
Jan Wróblewski.

### D.P. przepędzą sługusów patronatu

Dokończenie ze str. 1

Całe nasze umebowanie, to jedno łóżko dla mnie i żony, a to mniejsze dla córki, parę krzesel stół, plec i ta oto przegródka na umieszczenie problematycznych ubrań. Podłoga z cementu, zimna strasza wilgoc, zimno jak diabli, żona już narzeka na reumatyzm, a dopiero mieszkamy tutaj nieco więcej jak 2 lata.

Dopiero niedawno temu założono tutaj światło elektryczne, ale za nie musimy płacić. Jak mogliście sami przekonać — mówi do mnie mój rozmówca — brakuję jeszcze światła nad schodami, a jest to niebezpieczne, szczególnie nocą i ze względu na dzieci, które mogą sobie kości polamać; było by dobrze, gdyby założyli światło w ubikacji, bo często człowiek ani się spozstrzeże, jak poślizgnie się o coś miękkiego.

Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa mieszkaniowa u tych rodzin, które mają po dwoje lub troje dzieci, co nie należy do rzadkości.

W jeszcze gorszych warunkach mieszkają dalsi zatrudnieni w fabryce Kuhlmana (produkty chemiczne) w Watrellos (Nord).

Baraki są z drzewa. Izba mierzy 3 metry na 3, w jednej izbie mieszka 5 osób, każda z nich ma jedno łóżko połowe, koce i przesłania rzadko kiedy są zmieniane, jeden mały piecyk, stół i parę krzesel, dwie szafki na odzież i różne rzeczy — wszystko to mieści się w tej niewielkiej rozmiarów izbie. Można sobie wobec tego zdać sprawę z tego, ile miejsca pozostaje na poruszanie się.

### TRUDNO WYZYC

Gdy to sobie uprzytomimy, to zrozumimy tym bardziej słusne oburzenie dipsów.

Powodem niezadowolenia są również zarobki. Przeciętny zarobek dipsa zatrudnionego, czy to u Kuhlmana czy u Amedee Prouvost lub w innym jeszcze przedsiębiorstwie, wynosi 7,500 fr., rzadko kiedy przekracza 8,500 fr. na kenzenę.

Pró upiaczenia komornego, elektryczności, opał itd. ledwo starczy na życie. O kupieniu porządnego ubrania, bielizny, trzewików nie ma mowy. By jakoś powiązać koniec z końcem, kobiety idą pracować za jeszcze mniejsze płace, przy cięższej nierzadko pracy, którą patroni wyciągają d maksimum.

Taki oto los zgotowali dipsom ci, którzy pobrali za to sute wynagrodzenie.

### PRZEPĘDZIE SŁUGUSÓW PATRONA

I dziś znajdują się wśród dipsów w Roubalx i okolicznych miasteczkach tacy Radłowski, Szynderzy i im podobni. Panowie ci, stoją na usługach patronów, od których pobierają ładne sumki za to,

że zdrażają interesy robotników, donoszą swym chlebodawcom, którzy z robotnikami myślą postępowo, czytają gazetę demokratyczną itp.

Ostatnio przywódcy FO i CFTC podpisali z pracodawcami umowę o placach w przemyśle tekstylnym Nordu. Umowa ta krzywdzi robotników pod każdym względem. Gwarantuje ona tzw. premie od produkcji i premie za obecność przy pracy. W obu wypadkach jednak otrzymanie tej premii jest problematyczne. Zamiast podwyższyć głodowe zarobki, umowa ta przyrzeka nam się do zwiększenia produkcji, a więc do powiększenia zysku patronów. Aby zdobyć marną premię, robotnicy tracą wszystkie swe siły i narażają zdrowie. Spytać się o to tkaczy, a oni wam to najlepiej powiedzą.

Nie wiele więcej daje tzw. premia za obecność w pracy. Jeżeli robotnicy lub robotnikowi nie będzie brakować ani godzin pracy, to dopiero — według tej umowy — przysługuje premia... 2,000 fr., co równa się 1 fr. za godzinę pracy.

Wraz z przywódcami FO i CFTC umowę tę podpisał również... Radłowski i Szynder.

Uważam że komentarze są zbytuczne.

Dla dobra sprawy robotniczej, towarysze dipsi nie tylko, że nie dadzą posłuchu takim Radłowskiemu i Szynderowi, ale przepędzą ich na cztery wiatry.

### WALCZYMY RAZEM

Oburzenie wśród robotników w związku z podpisaniem wspomnianej umowy jest wielkie. Wy też jesteście niezadowoleni ze swoich zarobków, warunków mieszkaniowych. Nie ulegajcie manewrom patronatu i rządu, którzy chcieli w was wrogo przeciwko waszym towarzyszom pracy Francuzom. Wspólnych mamy wrogów i te same żądania.

Podajmy sobie dłoń, domagajmy się głośno jak najszybszego zwolnienia wyższych Komisji umów zbiorowych i ustanowienia minimum zarobku godzinnego na 115 fr. dla robotnika najniższej kategorii z zachowaniem hierarchii plac, jak tego słusznie żąda CGT.

Jedynie zjednoczeni potrafimy wywalczyć lepszą przyszłość.  
Ad.

REDACTION  
ET ADMINISTRATION:  
213, rue Lafayette — Paris X<sup>e</sup>  
Compte Cheque Postal  
Paris 62-84 Edition Polonaise  
Tel.: BOT 56.97

Le Gérant: Victorin DUGUET

Imprimerie S.N.I.E.,  
32, rue de Ménilmontant,  
Paris (20<sup>e</sup>).



### Poprzez jedność do zwycięstwa

W południowej Francji robotnicy otrzymują za swoją pracę od 73 — 94 fr. na godzinę i dwa litry wina dziennie bezpłatnie.

W większości innych departamentów robotnicy tej samej kategorii i kwalifikacji zarabiają od 50 — 65 fr. na godzinę.

Czemu przypisać tę różnicę? Czy patroni w południowej Francji są zamożniejsi, czy też są bardziej wyrozumiali od innych pracodawców?

Ani jedno, ani drugie, wiadomo bowiem, że dobroć patronów jest wszędzie ta sama, czy na północy, czy też na południu.

Przyczyną lepszych plac jest tylko lepsza organizacja robotników, ich jedność i całkowite zgrupowanie ich w potężnej CGT.

Ich jednolita akcja w oparciu o syndykat zmusiła patronów do lepszych warunków plac.

To samo, jeśli chodzi o zwiększenie zasluków rodzinnych: rząd pod naciskiem nas pracujących, został zmuszony przyznać 20 proc. podwyżki, co przyniesie ulgę licznym rodzinom, ale ta podwyżka nie jest wystarczająca, wobec wzrostu drożyzny — syndykaty żądają 40 proc. podwyżki.

Jednoczy się więc bardziej niż kiedykolwiek, przystępujemy do wspólnej akcji, abyśmy w ten sposób otrzymali na równi z innymi robotnikami 40 proc. podwyżki świadczeń rodzinnych.

Dzięki akcji syndykalnej w przeszło 15 departamentach robotnicy rolni uzyskali podwyżkę zarobków od 10 do 30 proc.

I tak w dep. Bouches du Rhone robotnicy rolni osiągnęli podwyżkę plac w wysokości 8 fr. na godz.

Niektórzy robotnicy uważają, że nie ma potrzeby opłacać składek syndykalnych, bo gdy płace są podwyższone korzystają z tego zarówno ci, co placą składek, jak i ci, co karty syndykalnej nie mają.

Rozumowanie to jest nieluzsune, bo gdyby robotnicy w swej większości nie byli zorganizowani i zdecydowani do walki, warunki bytu całej klasy robotniczej byłyby nie do zniesienia.

Klasa robotnicza jest świadoma tego, dlatego też coraz więcej robotników przystępuje do organizacji syndykalnych, a ci co pozostają jeszcze poza organizacją syndykalną, powinni zrozumieć, że jedynie silna organizacja CGT i jedność całej klasy robotniczej mogą przynieść lepsze jutro.

Dlatego też musimy wokół nas, na miejscu pracy, dyskusować po bratersku, by wyjaśnić naszym towarzyszom pracy, że możemy wspó-

nymi siłami walczyć przeciw nędzy, przeciw wyzyskowi, przeciw przegotowaniu wojennym, które są przyczyną niskich plac. Jednocześnie możemy wywalczyć dla robotników ruchomą skalę plac, kartę rolnika

SEINE-ET-MARNE

### Chcą was zastraszyć

Otrzymałmy list od tow. Fernand Chiquois, który jest członkiem biura Sekcji Federalnej robotników rolnych dep. Seine et Marne. W liście tym tow. Chiquois pisze nam:

...Od kilku tygodni do biura syndykatu przychodzi coraz więcej robotników rolnych. Robotnicy ci, zapytując nas, czy istnieje taki dekret rządowy, który zakazuje obokrajowcom organizować się w związkach zawodowych.

Po otrzymaniu wyjaśnień — pisze dalej tow. Chiquois — robotnicy ci syndykują się, by skutecznie jej walczyć z patronami o lepszy byt.

Niemniej jednak jest prawdą, że podobne pogłoski są puszczane, szczególnie od chwili, kiedy antyrobotniczy rząd francuski zachorował na manię podpisywania dekretów o charakterze faszystowskim. Ostatnim z takich dekretów jest dekret zakazujący działalności na terenie Francji Sw. Fed. Zw. Zawodowych.

Nie trudno domyślić się komu zależy na tym, by podobne pogłoski były puszczane wśród robotników-emigrantów. To patroni, to wlecy posiadacze ziemscy świadomie i ze zrozumiałych powodów puszczają podobne brednie w obieg.

Chcieliby oni poprzez to wstrzymać przed robotnikami obokrajowców do organizowania się, do wstępowania do naszej organizacji. Dlaczego jeszcze postępują oni w taki sposób? Otóż patroni wiedzą, że gdy robotnicy będą zorganizowani, zjednoczeni, to wtenczas będą musieli oni zadośćuczynić rewindykacją robotników i dlatego z pomocą kilku nieświadomych elementów chcą przeszkodzić tej jedności robotników francuskich z robotnikami-obokrajowcami.

Poprzez kampanię prawdy, jaką prowadzimy w odpowiedzi na kłamstwa patronów i ich kilku sługusów, mamy wspaniałą okazję demaskować raz jeszcze manewry tych, którzy wyszukują i Francuzów i Polaków i innych imigrantów.

Pocieszającym dla nas i dla ruchu robotniczego objawem jest fakt, że robotnicy-immigranci odrzu-

dla robotników rolnych. Możliwość ku temu istnieje, należy tylko wierzyć w nasze siły i w zwycięstwo, jakie z pewnością w jedności akcji odniesiemy.

K. J.

Możemy zrobić lepiej, ale pod warunkiem, że akcje te będzie my prowadzić nie dorywczo, ale codziennie, w każdej chwili i gdy do akcji tej wciągnięta zostanie większa liczba towaryszki, którzy pójdą od domu do domu robotnika z kartą w rękę, co dotychczas nie zostało zrealizowane.

Tak, możemy zrobić lepiej, ale pod warunkiem, że docierając do wszystkich robotników będziemy mogli w braterskiej dyskusji wy-

Górnicy z La Mourière (Meurthe et Moselle) wykazali już niejednokrotnie ich bojowość i jedność w walce. Skoro patron uderza w jednego z nich, wszyscy się z nim solidaryzują, ale należy przytoczyć ich ostatnie akcje.

Dnia 8 lutego b. roku, Lequin, szef oddziału, wydał rozkaz przeniesienia robotnika, pracującego przy ładowaniu mechanicznym, ponieważ został zastawiony decyzją, przyjętą przez 94 proc. robotników, obniżenia wydatności o 20 proc.

### 19 procent podwyżki zarobków w departam. Somme

Na żądanie sekcji Federalnej C. G.T. dep. Somme, odbyło się 24 lutego br. zebranie Komisji mieszana umów zbiorowych.

Delegacje robotnicze (C.G.T., C.F.T.C., F.O.) zażądały jednocześnie zwolnienia zarobków robotników rolnych z zarobkiem robotników rolnych w przemyśle. Patroni sprzeciwili się mocno temu żądaniu. W każdym razie podpisany został prowizoryczny układ, na mocy którego wszystkie płace robotników rolnych tego departamentu zostają podwyższone o 18 proc. i wypłacane od 1 lutego br.

Na żądanie delegacji robotniczych Komisja mieszana zbiera się ponownie w marcu w celu rozpatrzenia warunków pracy i plac przy przerwy buraków.

Żądacie więc towarysze, by od 1 lutego br. płacono wam 18 proc. więcej. Mówcie o tym wszystkim naszym znajomym i nieznanym, tak, by każdy robotnik wiedział ile mu się należy żądać podwyżki.

Jednocmy wszystkich robotników do walki o zwolnienie naszych zarobków z zarobkami robotników z przemysłu, o zastosowanie ruchomej skali plac, która będzie chronila nas przed każdą zwykłą ceną, walczymy razem o równouprawnienie pod względem społecznym.

Ludwik D.